

ŁOWIEZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —=

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł, 50 gr. ***
Nekrologi i reklamy 1 złoty. ***

*** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
*** Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Łowickiego w Łowiczu

PRZY ULICY STANISŁAWSKIEGO 7, TELEFON 34.

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe, płacąc procenty następujące: po 12% rocznie od wkładów całorocznych, 11% rocznie od wkładów półrocznych, 10% od wkładów kwartalnych i 8% od wkładów zwracanych na każde żądanie. Przyjmuje wkłady na rachunki czekowe (bieżące), płacąc odsetki po 8% rocznie. Kasa Oszczędności rozszerza obrót czekowy czyli bezgotówkowy wśród wszystkich warstw ludności w celu pomnożenia tym sposobem środków finansowych na cele gospodarcze mieszkańców powiatu.

Za wszelkie zobowiązania Kasy Oszczędn. pow. Łowick. odpowiada cały powiat Łowicki—to jest 10 gmin wiejsk. i m. Łowicz.

15 lipca 1930 r.

Dzień ten powinien być dla polityki polskiej nauką i przestrogą. Trzeba to dobrze zapamiętać, że w dniu tym rząd niemiecki wystąpił jasno z żądaniem zmiany postanowień układu Wersalskiego. W dniu 15 lipca 1930 r. Niemcy w odpowiedzi na pismo ministra spraw zagranicznych Francji, p. Brianda, w którym on zapytywał się Niemcy, wraz z innymi państwami, a to, czy chcą one należeć do powszechnego związku, którego celem byłoby na podstawie obecnych granic pracować nad pogłębieniem pokoju i odrodzeniem gospodarczym Europy, oświadczyły, że do związku takiego przystąpić mogą, ale pod warunkiem zmiany granic. Przypomnieć należy, że dn. 30 czerwca opuścili ostatnie oddziały wojsk francuskich Nadrenję, gdzie, mając przy czołki Renu w swoich rękach, zagrażały Niemcom na wypadek ich awanturniczych planów na wschodzie. W dwa tygodnie po wyjściu wojsk francuskich, Niemcy, którzy i przedtem nie taili swoich planów, obecnie w piśmie urzędowym, wobec państw europejskich domagają się zmiany granic. O jakie zmiany granic chodzi Niemcom. — Wiadomo: na pierwszym planie odebranie Polsce Pomorza, a bez Pomorza trudne byłoby utrzymanie i dalszych ziem zachodnich przy Polsce, na drugim — wcielenie Austrii do Rzeszy Niemieckiej. Niemcy wyraźnie zdążają do rozbicia Polski i powiększenia państwa niemieckiego. Prawdę tę musi sobie uświadomić cały naród polski, wszystkie stronnictwa, a przede wszystkim rząd. Na rozpoczęty przez Niemcy atak naród polski musi odpowiedzieć zjednoczeniem wewnętrznym, powołaniem rządu, któryby miał pełne zaufanie narodu, wzmocnieniem gospodarczym i wojskowym zachodnich ziem Polski, oraz energicznym działaniem na terenie międzynarodowym. Cały świat, który chce pokoju, musi urzędowo ze strony polskiej się dowiedzieć, że Polska nie pozwoli naruszyć ani piędzi

ziemi pomorskiej, że odepchnięcie Polski od morza to jest zniszczenie jej rozwoju gospodarczego i potęgi, to jest powtórzenie pierwszego rozbioru Polski z 1772 r., za którym poszła ostateczna niewola Polski. Tą prawdę musi zrozumieć cały naród i musi stanąć, jak mur, z hasłem: wszystko dla Pomorza; Muszą w odpowiedzi na zakusy niemieckie przyjść czyny polskie. Rząd polski na zjeździe Ligi Narodów we wrześniu ma ważne zadanie do spełnienia. Na zebraniu tem przy rozprawie nad zjednoczeniem Europy zetną się dwa stanowiska: francuskie, obstarujące przy zatrzymaniu obecnych granic państw europejskich i niemieckie, domagające się zmiany Europy, ustalonej pokojem Wersalskim.

Obowiązek polityki polskiej jest nie dopuścić do pogodzenia tych dwu stanowisk, albo w zupełności zwycięży stanowisko francuskie, albo wogóle związku przedstawionego przez ministra Brianda nie będzie. Trzeba bezczelne zamiary niemieckie z miejsca przygwoździć i nie zostawić im żadnej furtki w dalszych ich staraniach o zmiany granic państw, wywołonych w wyniku światowej wojny z niewoli.

Dalszą odpowiedzią na zamiary niemieckie musi być wewnętrzne zjednoczenie narodu polskiego wobec grozy niebezpieczeństwa zagranicznego, a dalej ustalenie i przeprowadzenie programu zachodniego w dziedzinie gospodarczej, społecznej i wojskowej. Trzeba wzmocnić żywioł polski na Pomorzu i w okęgach granicznych ziem zachodnich, trzeba przekreślić układy z Niemcami z 31 października ubiegłego roku w sprawie zatrzymania kolonistów niemieckich w Polsce, trzeba znaleźć środki na podniesienie życia gospodarczego na Pomorzu, trzeba nie tylko cieszyć się rozwojem portu morskiego w Gdyni, rozszerzeniem naszej floty handlowej, stworzeniem całego szeregu warsztatów pracy w okręgu morskim, ale w jaknajkrótszym czasie przystąpić do obrony wojskowej granic naszych zachodnich.

Francja, która była mózgiem i duszą zwycięzców wielkiej wojny, mając zapewniony pokój z Niemcami, znakomitą armję, utwierdza swe granice od

Niemiec i Włoch i przygotowuje je na wszelki wypadek do obrony, aby nie płacić drogo za opieszałość. Tembardziej Polska wobec zapowiedzi niemieckich musi pod względem wojskowym dokładnie zabezpieczyć ziemie zachodnie.

Tylko takimi czynami należycie odpowiemy na bezczelne żądanie Niemców, zdążające do rozbicia Polski. Niemcy liczą się tylko z tymi, którzy są silni i których pięść uzbrojona może ich nauczyć szacunku. 15 lipca przypada rocznica zwycięstwa Polski nad Niemcami pod Grunwaldem. Grunwald jest dla nas przypomnieniem, że straż polska nad Bałtykiem musi skupiać główne siły narodu. Klęska niemiecka pod Grunwaldem jest nie tylko drogową szakanką politycznym, ale pokrzepieniem, bo mówi nam, że fali niemieckiej możemy się nie tylko oprzeć, ale ją zwycięzko odrzucić. Trzeba tylko, jak 520 lat temu, mieć oczy zwrócone na zachód, a nie balażać się pomysłami wschodnimi. 15 sierpnia bieżącego roku będziemy obchodzić 10-lecie „Cudu Wisły”. Ono nam przypomni, że kiedy szliśmy pod Kijów, to straciliśmy przy głosowaniu na Warmji, Mazurach i Powiślu te ziemie, któreby nas mocną stopą postawiły przy morzu bałtyckim. Precz odrzucić należy wszelkie baśnie, a całym frontem na zachód.

K. Wierczak.

Dlaczego wzrasta bezczelność niemiecka.

Od chwili, w której Berlin i Moskwa ponownie podały sobie ręce i odnowiły niemiecko-rosyjski traktat zaczepno - odporny, zawarty w Rapallo, zmieniła się polityka Niemiec wobec Polski — pisze w New York Times korespondent Walter Duranty. Jeszcze

do Marca bieżącego roku w oficjalnych kołach niemieckich zdecydowanie występowano przeciw sowietom a dążono do pewnego porozumienia z Polską. W Berlinie panowało — jak zresztą i dzisiaj się dalej utrzymuje — przekonanie, że pięcioletni plan ekonomiczny Rosji jest utopją, że gospodarczo do reszty on zrujnuje Rosję, czego następstwem musi być polityczny przewrót w Rosji. Z tego założenia wychodząc, rząd niemiecki nie chciał się wiązać paktami z nieuniknionym bankrutem bolszewickim i starał się wykorzystać to, co było w tym czasie realnem i pod ręką a mianowicie stosunki gospodarcze z Polską. Tem też tłumaczyć należy układ polsko-niemiecki, regulujący stosunki powojenne i następnie podpisany przez obie strony, ale dotąd nie zatwierdzony przez parlament układ handlowy Polski i Niemiec, który to układ wywołał w Moskwie piorunujące wrażenie. Zrozumiały wówczas sowiety, że traktat w Rapallo staje się świstkiem papieru i że Niemcy z sojusznika Rosji przechodzą zaczynają do obozu jej wrogów.

Wówczas to rozeszły się pogłoski o niewątpliwie już wojnie Polski z Rosją i o projektowanej wyprawie zbrojnej państw europejskich przeciwko Rosji, na czele którego to ruchu miał stać sam papież Pius. W Moskwie zapanowało faktyczne przerażenie, aczkolwiek ani Polska ani reszta Europy o wojnie z Rosją sowiecką nie myślały.

I nagle, jakby za skinieniem różdżki czarodziejskiej nastąpiła zmiana. Do Berlina przybyła specjalna misja sowiecka a pomiędzy Moskwą i Berlinem zaczynają krążyć noty jak najbardziej poufne, Upada zabiegający o umowy z Polską rząd Muellera a zastępuje go zdecydowanie wrogi Polsce rząd centrowca - nacjonalisty Bruenera. Niemcy nie zrywają wprawdzie zawartego w Warszawie traktatu handlowego, ale przeprowadzają w parlamencie nową taryfę celną, która wartość tego traktatu sprowadza do zera. W prasie niemieckiej rozszalała orgia ataków na Polskę, a równocześnie inspirowane przez rząd artykuły, polecające odnowienie sojuszu Nie-

WŁ. DOLEŻAŁ.

O samolocie „PELIKANIE”, który nie ujrzał światła dziennego.

W związku z notatkami, zamieszczonymi w Nr. Nr. 28 i 29 „Łowiczana”, jako najbardziej aktywny członek L. O. P. P. na terenie Łowicza, czuję się w obowiązku odpowiedzieć na pytania pod tytułem: „Słomiany ogień i Samolot”.

Zdawałoby się, że kurzawa czasu pokryła warstwą zapomnienia ten „słomiany ogień” z 1924/25, kiedy to społeczeństwo Łowickie krzątało się około zakupienia własnego samolotu, wybudowania hangaru i urządzenia lądowiska, gdyby nie to, że od czasu do czasu nad Łowiczem krąży samolot, próbując lądować — niestety brak lądowiska, brak hangaru, brak odpowiednich sygnałów, a przede wszystkim ludzi entuzjazmu, ludzi wyczuwających niebezpieczeństwo z faktu, że nie rwiemy się do lotów, że w naszych szkołach, mimo agitacji, zachęceń, nawoływań, nie powstały czynne oddziały L. O. P. P. Słowem — apatja! Smutne to, ale prawdziwe...

Z inicjatywy piszącego, w dniu 30 marca 1924 r. powstał w Łowiczu: „Obywatelski Komitet Obrony Przeciwgazowej i Powietrznej”. Na posiedzeniu tegoż Komitetu w dniu 26 maja 1924 roku r. zainicjowano nabyć „własny” aeroplan i postanowiono, w celach propagandowych, ochrzcić go mianem: „Pelikan” (herbem m. Łowicza). W celu zebrania funduszy postanowiono zorganizować w dn. 15 - VI - 1924 wiel-

ką zabawę ludową, jednocześnie otwarto w Banku Ziemi Łowiczej r-k pod nazwą: *Fundusz na zakup płatowca pod nazwą „Pelikan”* i zastrzeżono, że funduszami, składanymi na powyższy r-k dysponować będzie *Komitet Wykonawczy Obrony Przeciwgazowej i Powietrznej w Łowiczu*.

Fundusz ten, dzięki kwestom ulicznym, loterii fantowej, przedstawieniom teatralnym, koncertom, akademjom, dobrowolnym ofiarom znacznej większości społeczeństwa *księstwa Łowickiego*, w dniu 25 kwietnia 1925 r. wynosił zaledwie zł: 4799.31.

Ponieważ samolot typu szkolnego firmy francuskiej: Hanriot w lutym 1925 r. kosztował loco Paryż 38000 fr., t.j. 10600 zł., jak to widać z pisma Nr. 2097 Polskiej Misji Wojskowej, więc Komitet zwrócił się z prośbą do *Wydziału Powiatowego Sejmiku Łowickiego* o udzielenie subsydjum w wysokości 5000 zł. i do Zarządu miasta o zapomogę wysokości 1000 zł. Przewodniczący Wydziału Powiatowego i Burmistrz zawiadomili, że powyższe sumy wstawiono do budżetów. (Pismo starosty z dn: 31/XII 1924 r. Wydz. Poz Nr. Dz. 2271 oraz Magistratu z dn. 2/IV-25 r. Nr. 378/l) i będą w ciągu roku wypłacone.

W ten sposób Komitet rozporządzałby potrzebną kwotą na kupno samolotu, który miał zamiar kupić w porozumieniu z Dep. IV M. S. W. i, ewentualnie, ofiarować dla celów szkolenia pilotów.

Zaszła więc konieczność porozumienia się z Władzami Departamentu Lotniczego. Pozwolił sobie przytoczyć odpisy pism M. S. W. Dep. IV Żegl. P z dn. 20/II 1925 oraz z dn. 22-III tegoż roku: L. dz. 1505. Zaop. Zak. 25. Ż. P.

Do Komitetu Obrony Przeciwgazowej i Powietrznej Państwa w Łowiczu.

miec z Rosją i wskrzeszenie traktatu zawartego w Rapallo. Wreszcie przed paru dniami rozpoczęła się w Berlinie jawna już konferencja niemiecko-rosyjska, która ostatnio zakończyła się pełnym porozumieniem Niemiec i Rosji na gruncie gospodarczym a odnowieniem traktatu w Rapallo na gruncie politycznym.

Zmiany, jakie zaszły w rządzie i polityce niemieckiej wobec Polski musiały się odbić silnym echem zwłaszcza tam, gdzie stykają się najdrażliwsze pod względem politycznym interesy Polski i Niemiec a więc na pograniczu wschodnio-pruskiem. Na żadnym odcinku długiej polsko niemieckiej granicy nie istnieje tak wielkie podrażnienie, jak właśnie w Prusach Wschodnich, w których Niemcy w ustawicznej będąc obawie, że ta kolebka Hohenzollernów i prusaczyny może się stać częścią państwa polskiego, gdyż geograficznie i ekonomicznie ku Polsce ciąży, prowadzą niesłychanie gwałtowną propagandę przeciw-polską. Razultatem jest wzrastająca arogancja, bezczelność i buńczuczność straży pogranicznych niemieckich na odcinku pomorskim i wschodnio-pruskim i stąd coraz częściej strzelały niemieckie do żołnierzy polskich. Tylko wysoce taktownemu stanowisku władz polskich zawdzięczać należy, że ta jawna już prowokacja niemiecka nie pociąga za sobą gorszych w następstwie skutków.

Gody duszy polskiej w Poznaniu.

(Po Kongresie Eucharystycznym).

Mimo to nie będzie zbyt śmiało powiedziane, jeśli w I-szym ogólnopolskim Kongresie Eucharystycznym, który obradował w Poznaniu od 26-go do 29-go czerwca b. r., uzna się wyraz tego uczucia, że narodowi w przepięknej dobie odzyskania niepodległości, której wielkości nie zaciemniają mu wszelkie niedole i nędze chwilowej rzeczywistości,

nie wystarczają najcenniejsze nawet i tak gorąco upragnione przez stulecie niewoli dobra własnego państwa, własnych granic, własnej woli i własnej odpowiedzialności, ale że to właśnie tchnienie przelomu dziejowego rozbudza w duszy zbiorowej, spełnionej wdzięcznością i głęboko zatroskanej o godne przyjęcie cudu zmartwychwstania, pęd do obcowania z Bogiem.

Idzie zresztą taki powiew ożywienia wiary poprzez cały świat. Dumny rozum ludzki, hodowany szczególnie w ciągu dwu ostatnich stuleci w zaufaniu w swe siły, nie sprostał straszliwym przejściom wielkiej wojny, w której cierpieniach, ofiarach i wysiłkach dusze ludzkie znajdowały ostoję tylko w myśli o wieczności. Po wojnie zaś rozpętanie złych sił, z bolszewizmem jako najjaskrawszym ale nie jedynym wyrazem, dążące do rozstroju i zniszczenia całego dorobku obyczajowego i duchowego ludzkości, a uważające bezbożność za naskuteczniejszą truciznę w dziele rozkładu, wywołało odpór jakby zmysłu samozachowawczego przez zwrócenie się serc i umysłów ku wierze. Jesteśmy tylko współuczestnikami tego zjawiska światowego.

Jak na widnokręgu świata, tak na naszych równinach, rozpostarł nad duszami ludzkimi, wpatrzonymi weń jako w jedyne zbawienie, swe potężne cichę męką ramiona, Krzyż.

A ludzie podniósłszy oczy ku Niemu, podnieśli też i czoła. Poczuli, że wiary nie trzeba zamykać w duszy, ale trzeba wyjść pod jej znakiem w zgłębienie życia. Krzyż stał się nietylko tajemnicą ale i sztandarem.

Ta myśl wyprowadziła w Poznaniu sto tysięcy ludzi w pochód ku czci Zbawiciela.

Wiara była w Polsce zawsze. Słowa Sienkiewicza, iż jednak w tysiącach i tysiącach kościołów odprawia się równocześnie msza święta, wyrażały prostą i wielką prawdę. Szczególnie wieś polska zachowała wiarę bardziej nienaruszoną niż w innych

W odpowiedzi na pismo WPanów składam w imieniu lotnictwa wojskowego serdeczne podziękowania za podjętą akcję zakupu samolotu dla armii. X. Odnosnie strony technicznej komunikuję, iż jedna z czterech nowopowstałych krajowych fabryk płatowców — „Samolat” w Poznaniu buduje płatowiec typu szkolnego obecnie przyjętego w armii. Płatowiec ten — bez silnika kosztuje 9660 zł. Silnik do tego płatowca (wyrobu krajowego dotychczas nie posiadamy) kosztuje we Francji p-g cen rządowych blisko 25000 fr. fr. t. j. około 7000 zł., koszt zatem kompletnego samolotu szkolnego wynosi około 17000 zł. Odnosnie terminu wykonania, warunków zapłaty i poświęcenia samolotu — proszę się porozumieć z firmą „Samolat” (Poznań — Ławica) — sądzę, iż fabryka ta wykona płatowiec na termin żądany, i według proponowanych warunków zapłaty. Co się zaś tyczy kupna silnika, to należałoby przekazać bezpośrednio 25000 fr. fr. do Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu (Paris VIII. 12 rue Margnon), przyczem proszę w wypadku powzięcia ostatecznej decyzji w tej materji — zawiadomić Dep. IV. Z. P. ponieważ musiałbym wymienionej Misji wydać odnośne dyrektywy. Samolot ufundowany przez WPanów otrzyma na dalszych płatach względnie na kadłubie nazwę i godło w-g. życzenia ofiarodawców i po przekazaniu na użytek wojska, zostanie przydzielony do jednej ze szkół pilotów wojskowych.

Podpisano: Szef Dep. Żegl. Pow.

Zagórski

General Brygady - pilot.

W piśmie L. dz. 4572 z dn. 21-III 1925 Szef Dep. IV pisze: W odpowiedzi na pismo WPanów

L. 285 komunikuję iż nie jest mi dostatecznie jasnym, czy oferowany za sumę 38000 fr. płatowiec, o którym pisze Misja Zakupów w swem piśmie L. 2097 — należy rozumieć z silnikiem czy bez niego. Niejasnym jest również, co należy rozumieć pod słowami „płatowiec szkolny najnowszego typu Hanriot”.

Zaznaczam, iż dla celów wojskowego szkolnictwa mogą mieć zastosowanie aparaty szkolne typu „Hanriot H. D. 14” z silnikiem „Rhône 80 K. M.” względnie typu przejściowego „Hanriot H. D. 19” z silnikiem „Hispano — Suiza 180 K. M.”. Możliwym jest, iż płatowiec, o którym pisze Misja — należy do ostatniego typu „Hanriot” H. E. 34” (jednopłat), który — według informacji jakie posiadam kosztuje bez silnika około 38000 fr. (z silnikiem około 60000 fr.). Płatowiec „H. D. 34” ze względów natury technicznej dla celów wojskowego szkolenia nie miałby zastosowania. Celem rozstrzygnięcia tej kwestji zwracam się do Misji Zakupów po uzyskaniu konkretnych danych bezwzględnie WPanów zawiadomię o wynikach odpowiedzi. Odnosnie wyboru źródła zakupu zaznaczam, iż zależy on wyłącznie od decyzji WPanów — jako ofiarodawców. Pragnę jednak podkreślić iż jednym z zasadniczych postulatów L. O. P. P. jest troska o rozwój krajowego przemysłu lotniczego — przeto wskazanem byłoby — o ile na to pozwolą środki materialne, jakimi WPanowie dysponują — zakupić płatowiec w krajowej wytwórni.

Szef Dep. IV Żegl. Pow.

Zagórski

General Brygady - pilot.

(c. d. n.)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią
posługę ś. p.

**STEFANOWI
WRZESIŃSKIEMU**

zmarłemu dnia 17.VII. b.r. a w szczególności p. Burmistrzowi J. Michalskiemu, p. Inżynierostwu Czarnowskiemu i wszystkim pracownikom Elektrowni składają serdeczne Bóg zapłać

Żona z rodziną.

krajach. Usiłowania polityczne poderwania tej ostoji i zaszczerpienia w lud wiejski nieufności i niewiary nie powiodły się i ostatecznie wszystkie stronnictwa ludowe musiały się mniej lub więcej pogodzić z tem, że na wieś nie można iść przeciw wierze, a wieś u nas to prawie cały kraj. Nie jest to zatem coś nieoczekiwanego, jeśli się okazuje, że Polska jest wierząca.

Raczej wśród warstwy wykształconej, żyjącej z wyższym ruchem umysłowym, ujawniało się, obok całkowitego zerwania z wiarą, stosunkowo rzadkiego, pewne jeśli nie zobojętnienie, to conajmniej chowanie wiary dla siebie.

To się rozwiało.

W obradach pełnych i komisyjnych Kongresu uczestniczyły te kółka właśnie bardzo poważnie. Byli tam przodownicy świata naukowego i życia społecznego. Była także kształcąca się młodzież. Jest to nie tylko nasze dziś, ale także nasze jutro.

To, że w obradach Kongresu Eucharystycznego, obok działów prac religijnych i zagadnień religijnych, był dział szerokiej akcji katolickiej, dział katolickich kół wykształconych, dział piśmiennictwa i dziennikarstwa katolickiego, dział młodzieży, oraz że w działach tych postanowiono stworzyć stałe zrzeszenia katolickie tych grup, nadaje Kongresowi właściwą barwę.

Jest zmiana w życiu polskim, choć wiara była w niem zawsze. A jest ta zmiana w pewnym jakby wydobyciu jej z kościołów i kościolków, oraz z poufności serc, w starcia życia codziennego. W tem znaczeniu można mówić o odrodzeniu duchowym.

Jest to zaś ogromny krok naprzód. W czem? W odnajdywaniu przez naród samego siebie.

Bo Polska była od zarania swych dziejów związana z katolicyzmem. Gdy dzisiaj chce się znowu to uwydatnić w naszym życiu, a raczej jeśli życie samo w tym kierunku mocno się wypowiada, nie jest to zgola szukanie czegoś nowego, ale zdrowe trwanie w podstawach życia narodowego. Poczucie to jest pożyteczne, boć przecie narody mają swe wierzenia i swe przeznaczenia i swą duszę.

Tej katolickiej spuścizny wieków nie trzeba było u nas odkopywać i odgrzebywać z miedzy i sztucznie. Jak dawna Polska od Bogurodzicy pod Grunwaldem poprzez ks. Kordeckiego na Jasnej Górze do ks. Marka w Konfederacji Barskiej walczyła pod znakiem krzyża, jak nasza twórczość od ks. Piotra Skargi do poezji wieszczkiej Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego przepojona jest wiarą, tak i w zmartwychwstałej Polsce radościom, pracom i troskom przyświeca myśl o Bogu, tak potężnie unosząca się nad ciężką chwilą Cudu Wisły. Idziemy swą starą drogą duchową od tysiąclecia.

Dobry zmysł wskazał również wybór Poznania na miejsce zjazdu. I tu bowiem jest oparcie o przeszłość. Jest ono w największej mierze pouczające.

W kazaniu swem na otwarciu Zjazdu mówił ks. Biskup Szlagowski.

— Gdy przed laty tysiącem w tej prastarej dzielnicy polskiej król Mieczysław przyjmował chrzest z narodem swoim, wówczas w onej Mszy Sw., odprawionej w obecności króla, wojska i narodu, cała Polska w nich, jako w swych przedstawicielach, złożyła pierwszy uroczysty hołd Chrystusowi Utajonemu.

Przypomnienie to nasuwa myśli jeszcze i inne w tej dziedzinie.

W Poznaniu było pierwsze polskie biskupstwo w r. 965. Nowsze badania naukowe wykazały, że nie podlegało ono niemieckiemu arcybiskupstwu w Magdeburgu, jak do niedawna mniemano, gdyż dokumenty tej zależności były sfalszowane przez Magdeburg. Są natomiast świadectwa, że Niemcy bardzo pragnęły przeprowadzić tę zależność kościoła polskiego od arcybiskupstwa magdeburckiego, widząc w tem zadatek opanowania ziem polskich. Związanie Polski z Kościołem przerwało te zamysły i Polska powstała, była potężna, zasłużyła dziełami swemi na szacunek świata.

Dzisiaj istnieje nadal, po tysiącu lat, napór Niemiec na Polskę. Polska tem łatwiej przeciwstawi odpór, im bardziej będzie sobą, jak ją wieki utworzyły, czyli katolicką. O tem także myślało się w Poznaniu.

„Szczerbiec”.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† *Piątek* Jakóba Apost.

Sobota Anny Matki N. M. P.

Niedziela Natalji M.

Poniedziałek Innocentego i Wiktora P. p.

Wtorek Marty P.

Sroda Julitty i Donatylli M. m.

Czwartek Ignacego Lojoli W.

Wschód słońca 3.55. Zachód 19.31.

— **Nie damy ziemi skąd nasz ród.** W niedzielę 27 lipca o godz. 7 wiecz. w sali Wikarjki św. Ducha w Łowiczu. Pod tym tytułem Red. Bolesław Duksza wygłosi odczyt ilustrowany licznymi efektownymi przezroczkami w ilości 350 obrazów przedstawiających epizody:

Część I. Od przesładowania Chrześcijan do zaprowadzenia Chrześcijaństwa w Polsce: Prześladowanie Unitów na Podlasiu. Chełmszczyźnie, ostatnie walki o niepodległość Polski z powstania 1830—31 r., z czasów Kościuszkowskich, z wojny światowej, z walk na froncie francuskim Obrona Warszawy, Obrona Lwowa, Legja Kobięca na froncie Bolszewickim. Młodzież w ataku na czele z Ks. Skorupką i bohaterka śmierć jego. Armja gen. Hallera, Sokolstwo, Harcerstwo i Przystosobienie Wojskowe. Czerwony Krzyż przy pracy. Walki I-ej brygady: Bitwa pod Rokitną, Konarami, Miechowem, i korpus gen. Dowbór-Muśnickiego. Ataki gazowe, Czołgi, Bitwy: pod Verdun, Arras i w Szampanji: Walki Iperytem i inne.

Część II. Życie Bolszewji, tajniki Kazamat Cz-Ka, śluby cywilne i skutki tychże, raj bolszewicki, zamordowanie ks. prał. Budkiewicza w Butyrkach w Moskwie, Rewkom Czerezwyczajka, Zamordowanie Cara Mikołaja, Międzynarodówka i wiele innych, od początku Rewolucji do chwili obecnej ścinające Krew w żyłach.

Część III. Armja Rajschwery, manifestacje przeciwko Polsce i gospodarczy podbój Polski przez Niemców.

Część IV. Tajemnice wszechświatowej masonerii, niebezpieczeństwo ze strony Wschodu, Za-

chodu i od wewnątrz i wiele innych obrazów na tle Ekonomiczno-Gospodarczo i Kulturalno-Oświatowym.

Odczyty te mają na celu przedstawienie niebezpieczeństwa ze wschodu zachodu i od wewnątrz, nawiązanie kontaktu między miastami a wsią, celem uprzemysłowienia i unarodowienia Polski, by w ten sposób wzbogacić kraj, siebie i zabezpieczyć byt potomstwu.

— **W sprawie wzmianki p. t.: „Słomiany ogień i samolot”.** Dnia 6 lipca 1925 r. Komitet L. O. P. P. w składzie pp. W Doleżał, prezes, F. Trawiński, vice-prezes, T. Maliszewski, skarbnik, Dr. Terajewicz i F. Balcer, członkowie Zarządu, uchwalili przekazać na kupno samolotu dla szkoły lotników cywilnych w Warszawie pięć tysięcy złotych, tytułem zadatku, z funduszu na zakup samolotu p. n. „Pelikan”. Kupnem samolotu zajął się dyrektor Szkoły p. Jan Kubicki w porozumieniu z Warszawskim Woj. Komitetu L. O. P. P. Należne od Wydziału Powiatu i Magistratu sześć tysięcy złotych dotychczas nie wypłacono L. O. P. P. na powyższy cel. Szczegóły w artykule pod tytułem: „O samolocie Pelikanie, który nie ujrzał światła dziennego”.

— **Zagubiony dowód.** W dniu 18.V b. r. został zagubiony dowód rejestracyjny pojazdu mechanicznego (Samochód osobowy) Laurin i Klement W. R. 14973. Właściciel pojazdu „Korpus Oficerski 10 p. p.

Znaleziony dowód, proszę odesłać do Komendy Garnizonu Łowicz, za wynagrodzeniem.

Komendant Garnizonu

(—) Mucha mj.

Co słyhać na szerokim świecie.

— **Trzęsienie ziemi we Włoszech.** Rzym 23 lipca (Tel. Wł. „Kurj. Warsz.”) Dziś Włochy dotknęła jedna z największych katastrof fizycznych jakie zna ich historia.

Prawie cała południowa część Italii uległa gwałtownym wstrząsom, powodującym niezwykle poważne następstwa.

Rzym 23.7. — Całe Włochy okryte są żalobą na wieść o strasznym nieszczęściu, które dotknęło południe kraju. O liczbie ofiar nie można jeszcze dotychczas mieć dokładnego wyobrażenia, niema jeszcze bowiem ścisłych danych z miejsc dotkniętych katastrofą. Straty te zapewne będą większe niż straty z wielkiej wojny, nie licząc wielkiej wagi następstw politycznych.

Przyp. Red. *Niszczycielski ogień podziemny w jednej minucie przekreślił rachuby dyktatora Mussoliniego.* Wiele dziesiątków lat upłynie zanim południe Italii odbuduje się. Ale pytanie czy siły podziemne nie spowodują szeregu dalszych katastrof, już dziś grozących stolicy Włoch?

— **z- Londyn 23 lipca.** (P. A. R.) Dzienniki angielskie podają przejmujące grozą wiadomości o szczegółach katastrofy żywiołowej, która nawiedziła dn. 19 i 20 b. m. południową Japonję i Koreę.

Straty materialne, jak dotychczas wynoszą 10.000.000 f. sterl. (pół miljarda złotych).

— **z- Rzym 24.7.** (A. T. E.) Dzienniki włoskie publikują nowe szczegóły katastrofy trzęsienia ziemi z których wynika, iż liczba kościołów zniszczonych wynosi 45, liczba gmachów publicznych 120, liczba prywatnych domów nie podaje się narazie oblicza-

niom. Katastrofa zniszczyła w wielu miejscach zabytki archeologiczne o bezcennej wartości. Ludność okoliczna żyje pod grozą nowych katastrofalnych wstrząsów.

— **z- Pogromy żydów w Rumunji.** Rumunja jest krajem, który posiada znaczny procent żydów, stojąc pod tym względem na drugim miejscu po Polsce. Że i tam żydzi nie cieszą się wielką sympatią ludności, świadczą ostatnie rozruchy przeciwydowskie. Rozruchy te w niektórych miastach przybrały większe rozmiary. W mieście Borcea doszło do starcia między tłumem a żandarmerją. Oddział żandarmerji okazał się za słaby, aby przeciwstawić się naporowi demonstrantów, którzy w liczbie około półtora tys. osób przełamali kordon i przopuszcili szturm do sklepów żydowskich. Sklepy zostały doszczętnie zdemolowane a wiele żydów dotkliwie poturbowanych.

Władze przedsięwzięły wszelkie środki, ażeby wstrzymać ten odruch ludności i nie dopuścić do dalszych zaburzeń.

NADESLANE.

Z odczytu Red. Bolesława Dukszty w osadzie „Sobota”.

W zeszłą niedzielę t. j. w dniu 20 b. m. zapowiedziany był odczyt w naszej osadzie „Sobocie” o godz. 7 wieczorem w sali strażackiej przez Red. p. Bolesława Dukszkę, ilustrowany przezroczami pod tytułem: „Nie damy ziemi z kąd nasz ród”. Program głosił o epizodach z czasów prześladowania chrześcijan, walkach o niepodległość Polski z czasów powstania 1830 r. do czasu wywalczenia niepodległości Państwa Polskiego, epizodów z życia Bolszewji—śluby cywilne i skutki tychże, — zamordowanie ks. prałata Butkiewicza w Butyrkach w Moskwie i wiele innych od początku rewolucji w Rosji do chwili obecnej.

Pomimo, że odczyt zapowiadał się interesująco, publiczność nasza, jak to najczęściej ma miejsce, opóźniła się z przyjściem na zapowiedzianą godzinę. Jednak, do osób które ściśle zastosowały się do godziny odczytu, należał między innymi miejscowy nauczyciel p. J. Stokowski, który przyszedł z jakimś żydem zamiejscowym. Panowie ci w sposób dziwnie podniecony zaczęli zdradzać swoje zdenerwowanie głosząc uwagi, że odczyt nie rozpoczyna się o wskazanej godzinie. Na co odpowiedział gospodarz straży ogniowej p. Fr. Gałaj, że należy być cierpliwym do czasu przyścia publiczności która ma zwyczaj spóźniania się, to samo potwierdził i pan sekretarz Straży ogniowej.

W czasie wyświetlania fragmentu, jak znęcają się bolszewicy nad Polakami, p. Stokowski czynił wstręty robiąc uwagi: światło jest nieodpowiednie i jeżeli nie będzie lepszego, to seans należy przerwać”. Wówczas zniecierpliwiona publiczność oświadczyła p. Stokowskiemu, że o ile dla kogo światło jest niedostateczne, to najlepiej jak salę opuści a nawet w tym razie pieniądze za bilet mu zwrócić, a kiedy p. Stokowski w dalszym ciągu zdradzał swoje zdenerwowanie, w czym sekundował towarzyszący żyd, wówczas publiczność zniecierpliwiona chciała odpowiednio zareagować i gdyby nieobecność przedstawiciela policji p. na sali, napewno byłoby doszło do skandalu. Odczyt p. Red. Dukszty był bardzo interesujący i pouczający, szkoda tylko że nastrój jaki panował na sali został zakłócony.

Stały korespondent, *Strażak.*

Sobota 22-VII-30 r.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI W ŁOWICZU

Zatwierdzona w dniu 7 lipca 1928 roku. Uruchomiona w dniu 16 października 1928 roku.

Stan czynny. Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r. Stan bierny.

1	Kasa (Gotówka)	2.985,78		1	Kapitał zakładowy		25.000,—
2	Rachunki bieżące w instytucjach kredytowych			2	Fundusz rezerwowy		700,—
	a) w Bankach Państw.	230,70		3	Inne rezerwy		
	b) w P. K. O.	114,51			a) fundusz amortyzac.	1.093,20	1.093,20
	c) w instyt. kred. kom.	142,58	3.473,57	4	Wkłady instytucji państw. samorządowych i innych prawno-publicznych		
3	Papiery wartościowe własn.				a) terminowe	115.847,90	115.847,90
	a) komunalne	2.652,50	2.652,50	5	Wkłady osób fizycznych i firm prywatnych		
4	Weksle zdyskontowane	232.855,49	232.855,49		a) bezterminowe	42.668,33	
5	Pożyczki w rachunkach bieżących	8.402,57	8.402,57		b) term. ponad 3 mies.	1.788,77	44.457,10
6	Pożyczki komunal. (udzielone przez Kasę)	96.389,09	96.389,09	6	Salda kredytowe rach. bież. instyt. państw., samorz. i innych prawno-publicz.		583,05
7	Ruchomości wartość końcowa		1.109,70	7	Salda kredytowe rach. bież. osób fizycz. i firm pryw.		46.845,68
8	Różne:			8	Redyskonto weksli		28.400,—
	a) korespond. „Nostro”	9,60		9	Kredyty udzielone kasie		
	b) rachunki różne	725,50			a) przez Banki Państw.	60.000,—	
	c) rachunki przechod.	2.864,95			b) przez inst. kred. kom.	5.000,—	65.000,—
	d) weksle protestowane	1.697,50		10	Zobowiązania inkasowe		1.606,—
	e) procenty i prowizja na 1930 r.	98,63	5.396,18	11	Różne:		
					a) korespond. „Loro”	17,30	
					b) rachunki przechodnie	749,44	
					c) proc. i prow. za 1932 r.	220,85	
					d) „ ” / „ ” 1931 r.	3.127,60	
					e) „ ” / „ ” 1930 r.	11.041,74	
					f) sprzedaż znacz. oszcz.	495,40	15.652,33
				12	Czysty zysk		5.095,84
			350.279,10		Razem		350.279,10
	Weksle do inkasa	39.386,74	39.386,74		Różni za inkaso		39.386,74
	Razem		39.386,74		Razem		39.386,74
	Depozyty	15.000,—	15.000,—		Deponenci		15.000,—
	Razem		15.000,—		Razem		15.000,—
			404.665,84				404.665,84

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1929 r.

Straty.

Zyski.

L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł. gr.	L. p.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Zł. gr.
1	Procenty i prowizje (zapłacone i dopisane)	20.612,79	1	Procenty i prowizje (otrzymane)	43.064,22
2	Koszty administracji				
	a) osobowe	11.608,18			
	b) rzeczowe	4.644,87			
3	Podatki i opłaty skarbowe	1.104,54			
4	Czysty zysk	5.095,84			
	Razem	43.064,22		Razem	43.064,22

Dyrektor Kasy:

(—) A. Garwacki.

Zarząd Kasy:

(—) Fr. Sierantowicz, (—) A. Garwacki
(—) A. Wartski.

Obrót ogólny

poszczególnych operacji za 1929 rok Miejskiej Kasy Oszczędności w Łowiczu.

L. P.	TYTUŁ RACHUNKU	Saldo z dnia 31.XII. 1928 r.		Sumy obrotowe		Saldo na dzień 31.XII. 1929 r.	
		Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma
		1	Kasa	1.306,43	—	1.099.346,86	1.097.667,51
2	Bank Gospodarstwa Krajowego	—	—	114.414,81	114.184,11	230,70	—
3	P. K. O.	604,81	—	135.061,48	135.551,78	114,51	—
4	Polski Bank Komunalny	1.404,—	—	167.834,53	169.095,95	142,58	—
5	Papiery wartościowe własne	—	—	2.750,—	97,50	2.652,50	—
6	Weksle zdyskontowane	92.658,93	—	933.459,35	757.668,20	268.450,08	—
7	Pożyczki dla rzemiosła i drobnego przemysłu	—	—	67.470,—	6.675,50	60.794,50	—
8	Pożyczki w rachunkach bieżących pod zastaw	—	—	29.283,13	20.880,56	8.402,57	—
9	Ruchomości	—	—	1.109,70	—	1.109,70	—
10	Koszty handlowe	—	—	17.821,—	17.821,—	—	—
11	Różne	—	—	243.685,64	238.388,09	5.297,55	—
12	Procenty za 1930 r.	—	—	98,63	—	98,63	—
13	Kapitał zakładowy	—	25.000,—	—	—	—	25.000,—
14	Eundusz zasobowy	—	—	—	700,—	—	700,—
15	" amortyzacyjny.	—	—	—	1.093,20	—	1.093,20
16	Wkłady oszczędnościowe	—	48.326,59	67.271,66	179.250,07	—	160.305,—
17	Rachunki czekowe	—	19.913,86	273.039,96	300.554,83	—	47.428,73
18	Redyskonto weksli	—	—	92.850,—	121.250,—	—	28.400,—
19	Kredyty udzielane kasie	—	—	5.000,—	70.000,—	—	65.000,—
20	Zobowiązania inkasowe	—	—	12.845,10	14.451,10	—	1.606,—
21	Zyski z lat ubiegłych	—	834,—	834,—	—	—	—
22	Różne	—	234,97	6.765,44	7.792,61	—	1.262,14
23	Procenty za 1932 r.	—	—	—	220,85	—	220,85
24	" " 1931 r.	—	—	—	3.127,60	—	3.127,60
25	" " 1930 r.	—	—	—	11.041,74	—	11.041,74
26	" " 1929 r.	—	—	63.677,01	62.012,26	—	—
27	Straty i Zyski	—	1.664,75	37.970,38	43.064,22	—	5.093,84
		95.974,17	95.974,17	3.372.588,68	3.372.588,68	350.279,10	350.279,10
1	Gwarancje udzielone	13.504,30	—	23.841,93	37.346,23	—	—
2	Różni za udzielone gwarancje	—	13.504,30	37.346,23	23.841,93	—	—
3	Weksle i dokumenty do inkasa	7.062,—	—	475.865,69	443.540,95	39.386,74	—
4	Różni za inkaso	—	7.062,—	379.580,92	411.905,66	—	39.386,74
5	Depozyty (kaucje)	—	—	23.300,—	8.300,—	15.000,—	—
6	Deponenci	—	—	8.300,—	23.300,—	—	15.000,—
		116.540,47	116.540,47	4.320.823,45	4.320.823,45	404.665,84	404.665,84

Dyrektor Kasy:
(-) A. Garwacki.

Zarząd Kasy:
(-) P. Sierantowicz, (-) A. Garwacki,
(-) A. Wartski.

ROK ZAŁOŻENIA 1888.

KOŁA

wozowe
w obręczach
prasa
nasadzanych



WOZY

Kompletne
półtoraczne
saskie
kolejne

POLECA:

POLECA:

M. MARGULIES, PŁOCK
FABRYKA SPRZĘTÓW ROLNICZYCH.

8-1

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe. Analizy krwi.

Przyjmuje tylko w niedziele od 11-12
i w czwartki g. 5 1/2 - 6 1/2. Zduńska 27.

W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6-7. 3-1 Piękna 16-b.

Sprzedaje się place

w Łowiczu

pod budowę domów, oraz grunta orne i łąki należące do ś. p. Anieli Wilkoszewskiej. Bliższych wiadomości udziela p. Teodora Paschalska, Aleja 3-go Maja Nr. 17. Mieszkanie W-nej Mikuckiej.

5-3

Komunikat.

W dniu 24 lipca r. b. przybyła do Łowicza delegacja 71 pułku piechoty z Zambrowa i wręczyła na ręce Viceburmistrza m. Łowicza p. Józefa Drzewieckiego Miastu Łowiczowi piękną i kosztowną Odznakę honorową Pułku za ofiarowaną chorągiew i opiekę nad żołnierzem 71 pp. dawniej 144 p. p. S. K., oraz dyplom i poniżej przytoczony list:

Dowództwo 71 pułku piechoty. Zambrów, dnia 23 lipca 1930 roku. Do J. W. Pana Burmistrza m. Łowicza w Łowiczu.

Uprzejmie proszę o przyjęcie odznaki honorowej 71 pułku piechoty, nadanej miastu Łowiczowi na podstawie uchwały Korpusu Oficerskiego, w dowód wdzięczności za ofiarowaną chorągiew i opiekę nad żołnierzem byłego 144 p. p. S. K. obecnie 71 p. p.

Z poważaniem Dowódca Pułku Borzęcki Pułkownik Dyplomowany.

Magistrat m. Łowicza.

Komunikat.

W dniu 23 lipca r. b. w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej m. Łowicza na Ratuszu przedstawiciele miasta Sochaczewa podpisali z Magistratem miasta Łowicza przy udziale Delegata Urzędu Wojewódzkiego umowę na dostawę z Okręgowej Elektrowni Miejskiej w Łowiczu energii elektrycznej dla miasta Sochaczewa.

Według tej umowy miasto Sochaczew ma otrzymać pierwsze światło z elektrowni Łowickiej za trzy miesiące od dnia podpisania umowy.

Do budowy linii przesyłowej Łowicz-Sochaczew Magistrat przystępuje w dniach najbliższych i rozpoczyna budowę jednocześnie z trzech punktów: Łowicz, Bednary i Sochaczew.

Magistrat m. Łowicza.

Komunikat do Prasy.

Duchowieństwo Polskie, a Komitet Floty Narodowej.

W dniu 22 czerwca B. R. Prymas Polski Ks. Kardynał Dr. August Hlond przyjął na specjalnej audjencji Inspektora Komitetu Floty Narodowej p. Czesława Pieniążkiewicza, który, po przedstawieniu celów i zadań Komitetu, oraz wręczeniu olicjalnego pisma Komitetu, otrzymał od Dostojnego Pasterza zapewnienie, że ze względu na wagę i wielki cel instytucji, akcję i ideję Komitetu Floty Narodowej poprze w całej rozciągłości za pośrednictwem episkopatu polskiego na terenie całej Rzeczypospolitej.

Komitet Floty Narodowej żywi najgłębsze przekonanie, że przychylne ustosunkowanie się najwyższych dostojników Kościoła i poparcie akcji Komitetu Floty Narodowej, zmierzającej do gromadzenia funduszków na budowę potężnej floty morskiej dla Państwa w najkrótszym czasie wyrazi się w pomyślnych wynikach zbiórki na całym terenie Państwa.

Sekretarz Generalny Kom. Fl. Nar.
Gen. M. Zaruski.

LETNISKO ^W WŁOCŁAWKU

ul. Leśna Nr. 2 „Biały Dom” pod lasem. Otwarte od 1-go czerwca. Wszystkie pokoje z balkonami. Ceny przystępne. Bliższe szczegóły: ul. Orla Nr. 9 Stow. „Wspólna Praca” w Włocławku.

Redaktor i wydawca Edward Nowakowski.

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 26 lipca początek o godz. 7 i 9 w.
W niedzielę dnia 27 lipca początek o godz. 5, 7 i 9

Najpiękniejszy romans ludzi morza!

Potężny dramat sensac.-erotyczn. **Głos z oddali.**

W rolach głównych najświetniejsza para kochanków uosobienie piękna i siły—

Charles Morton i Lila Hyams oraz **Iwan Linow.**

Niesłusznie skrzywdzony człowiek ucieka przed prawem na przestworza oceanów. Napad korsarzy dewastuje wyspę. Przyszedł by kraść lecz spojrzął i zwyciężył siebie samego! Zbawcza miłość wskazuje drogę prawdy i honoru!

Nad program farsa.

KINO - TEATR 10 P. P.

Orkiestra 10 pp. (quintet).

Sobota dn. 26 lipca pocz. o godz. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dn. 27 lipca pocz. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.
Poniedziałek dn. 28 lipca pocz. o g. 7.30 wiecz.

Artydzieta!!!

Wkrótce wszyscy śpiewać będą to przebojowe tango!

SONIA SONIA szczęście me

przepiękny romans z życia księżniczki rosyjskiej na emigracji.

Nad program Komedja i Tygodnika Aktualny.

Następny program: „Ciernie Miłości”.

INTROLIGATORNIA

przy drukarni K. RYBACKIEGO

Rynek Kościuszki 11, wejście z sieni na prawo.

WYKONYWA i posiada na składzie księgi kontowe i linjowane. Przyjmuje do oprawy książki szkolne i biblioteczne, księgi buchalteryjne ze sznurem i numerowaniem. Przykleja na płótnie plany i mapy. Oprawia książki do nabożeństwa nowe i zniszczone

po cenach niskich, wykonanie solidne.

DRUKARNIA posiada na składzie

druki sądowe, gminne i biurowe.

Poszukuje współnika do otwarcia składu aptecznego

w ŁOWICZU.

Koncesję posiadam. Zwracać się: Warszawa ul. Emilji Plater, d. № 20 m. 20. Mr. Dowgiallo. 2—2

Za wynagrodzeniem.

Na szosie do Arkadii między stacją a pierwszym mostem, **zgubiłem zegarek** męski srebrny „Omega”, zegarek nie przedstawia większej wartości dla znalazcy, za zwrot zegarka ofiaruję **nagrodę 20 zł.**

ADRES: J. Saloni Łowicz Seminarjum Nauczycielskie.

Dowód osobisty na imię Anny Rem mieszkanki wsi Bednary gm. Kompina, wraz z fotografją, znaleziony na ulicy, jest do odebrania w redakcji.

Markusfeld Anna z Łowicza, zgubiła świadectwo handlowe na sprzedaż wody sodowej i owoców, wydane przez Urząd Skarbowy w Łowiczu na rok 1930.

3—3

Druk, K. Rybackiego w Łowiczu.